Franciszkańska NIEPOKALANA

www.niepokalana.rybnik.pl

ISSN 2658-2414

Pismo Parafii
Niepokalanego Poczęcia NMP
w Zamysłowie
Rok II nr 4
KWIECIEŃ 2021

WIELKI I CZWARTEK, 01 kwietnia

17.30 – *MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ –*
dla rodzin z dziećmi, w tym pierwszokomunijnych
19.00 – *MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ –*
dla pozostałych wiernych
Po Mszy *adoracja całonocna NS w ciemnicy*

WIELKI I PIĄTEK, 02 kwietnia

7.30 – *Ciemna Jutrznia*
8.00 – *Droga Krzyżowa* *i okazja do spowiedzi św. przed i po nabożeństwie*
10.00 – *Dogra Krzyżowa dla dzieci* *i okazja do spowiedzi św. przed i po nabożeństwie*
15.00 – *Droga Krzyżowa* *i okazja do spowiedzi św. przed i po nabożeństwie*
17.30 – *Droga Krzyżowa* *i okazja do spowiedzi św. przed i po nabożeństwie*
18.00 – *CEREMONIE WIELKOPIĄTKOWE*
20.00 – *GORZKIE ŻALE* – wszystkie części *i okazja do spowiedzi św.*
(zakończenie adoracji NS o 21.00)

WIELKA I SOBOTA, 03 kwietnia

7.30 – *Ciemna Jutrznia*
7.30 – 19.45 – *całodzienna adoracja NS przy Bożym Grobie* *i okazja do spowiedzi*
12.00 – *różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu NMP*
20.00 – *WIGILIA PASCHALNA*

NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA, 04 kwietnia

7.30 – *JUTRZNIA REZUREKCYJNA* (*w kościele*)
8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30 – *MSZE ŚW.*

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY, 05 kwietnia

8.00, 10.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.30 – *MSZE ŚW.*

KOMISJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Niektóre zarządzenia i przypomnienia w okresie obostrzeń sanitarnych

ZASADY DOTYCZĄCE OBOWIĄZKU UCZESTNICTWA I DYSPENS

Ogólna zasada, wyrażona w Katechizmie Kościoła Katolickiego, przypomina, że z obowiązku uczestnictwa w Eucharystii w święta nakazane są zwolnione wszystkie osoby "*usprawiedliwione dla ważnego powodu (np. choroba, pielęgnacja niemowląt) lub też otrzymali dyspensę od ich własnego pasterza*" (KKK 2181). Ważnym powodem, o którym mówi Katechizm, jest samo zagrożenie, które stwarza epidemia, dlatego osoby, które w dobrze uformowanym sumieniu podejmują decyzję o pozostaniu w domu ze względu na zagrożenie epidemią, są zwolnione przez Kościół z obowiązku świątecznej Eucharystii. **Nie dotyczy to jednak osób, które zwalniając się z Eucharystii, nie zwalniają się jednocześnie z innych niekoniecznych spotkań i zgromadzeń.**

Jeśli idzie o celebracje Mszy Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, Liturgii Męki Pańskiej w Wielki Piątek i Wigilii Paschalnej, nie mają one charakteru obowiązkowego, a zatem nieobecność na tych celebracjach nie wiąże się z popełnieniem grzechu i nie potrzeba w tej kwestii dyspensy. Co do obowiązku świątecznego w przypadku Niedzieli Zmartwychwstania obowiązują zwykłe zasady.

ZACHOWYWANIE CYWILNYCH PRZEPISÓW SANITARNYCH

Doświadczenie Kościoła w Polsce uczy, iż cywilne ograniczenia sanitarne te nie są formą restrykcji wobec wierzących; wręcz przeciwnie, w niektórych przypadkach liturgia jest uprzywilejowana w porównaniu z innymi formami aktywności społecznej. Dlatego nie należy traktować obecnej sytuacji jako okazji do protestu przeciwko ograniczaniu życia wiary, ale raczej odpowiedzialnie oraz z zachowaniem rozsądku współdziałać z władzami cywilnymi i służbami sanitarnymi na rzecz uchronienia wiernych przed zagrożeniem epidemii.

OGRANICZENIA DOTYCZĄCE PROCESJI I ZNAKÓW

Jeśli zachowuje się tradycyjne procesje Wielkiego Tygodnia (procesja z palmami, procesja z Najświętszym Sakramentem w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek oraz procesja rezurekcyjna) powinny one w tym czasie odbywać się w formie skromniejszej, najlepiej jedynie z udziałem celebransa i asysty, tak aby wierni mogli pozostać na swoich miejscach, gdy wymogi sanitarne domagają się zachowania odstępów.

Znak pokoju wypada ograniczyć do skłonu głowy.

W czasie pandemii wypada wszelkie pocałunki liturgiczne zastąpić gestem skłonu: ucałowanie ołtarza, księgi, a także wszystkie pocałunki liturgiczne w starszej formie rytu rzymskiego. W Wielki Piątek celebrans sam może ucałować Krzyż.

KOMUNIA ŚW. POZA CELEBRACJAMI

W czasie epidemii na indywidualną prośbę wiernego należy chętnie udzielać Komunii św. poza Mszą, zwłaszcza przy okazji spowiedzi indywidualnej, zgodnie z rozeznaniem duszpasterskim.

Istnieje możliwość, aby wierni, którzy łączą się duchowo ze wspólnotą Kościoła poprzez transmisję Mszy świętej za pośrednictwem telewizji, radia lub Internetu, mogli w wyznaczonych godzinach poza liturgią przyjąć Komunię Świętą w kościele, podchodząc pojedynczo w taki sposób, aby zachować normy bezpieczeństwa. Należy pamiętać, że Komunię poza liturgią można przyjąć tylko raz, a od Wielkiego Czwartku aż do wieczora Wielkiej Soboty Komunia poza liturgią jest zabroniona (z wyjątkiem Wiatyku w W. Sobotę i Komunii chorych w W. Piątek).

Komunię św. poza główną celebracją W Wielki Czwartek i Wielki Piątek można zanosić jedynie chorym i umierającym, natomiast w Wielką Sobotę wyłącznie umierającym. Od tej zasady Stolica Apostolska nie udzieliła wyjątków nawet na okres pandemii.

ZASADY DOTYCZĄCE SAKRAMENTU POJEDNANIA

Chociaż właściwym miejscem sprawowania spowiedzi jest konfesjonał (KPK kan. 964-§ 1-2), to z uzasadnionej przyczyny spowiedź może się odbyć poza konfesjonałem (KPK kan. 964 § 3). W obecnych warunkach można sprawować ten

sakrament np. w kościele, w kaplicy, w zakrystii, w sali katechetycznej, w biurze parafialnym lub w innym godnym miejscu, pozwalającym na zachowanie prywatności i zasad bezpieczeństwa.

Osoby, które ze względu na epidemię, nie mogą przystąpić tymczasowo do spowiedzi, powinny skorzystać z możliwości, jakie daje prawo kościelne w tym zakresie. Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 960) wyraźnie wskazuje, że w razie niemożliwości fizycznej obecności penitenta stosuje się inne drogi pojednania, a nie spowiedź. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 916 wskazuje, że zawsze ilekroć istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyspowiadania się, wtedy dla usposobienia duszy do stanu łaski wierny „*jest obowiązany wzbudzić akt żalu doskonałego, który zawiera w sobie zamiar wyspowiadania się jak najszybciej*". Katechizm Kościoła Katolickiego objaśnia, że „*żal, który wypływa z miłości do Boga miłowanego nade wszystko, jest nazywany żalem doskonałym lub żalem z miłości (contritio). Taki żal odpuszcza grzechy powszednie. Przynosi on także przebaczenie grzechów śmiertelnych, jeśli zawiera mocne postanowienie przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, gdy tylko będzie to możliwe*" (KKK 1452). Zawsze należy pamiętać, że uzyskane w ten sposób odpuszczenie grzechów jest związane z obowiązkiem ich wyznania podczas najbliższej możliwej okazji do spowiedzi, pod karą wpadnięcia na nowo w grzech śmiertelny.

Okres pandemii nie może stać się usprawiedliwieniem dla nadużyć związanych z sakramentem pojednania, których szczególnie trzeba się wystrzegać, np.:

a. nie wolno w sposób nieuprawniony korzystać z rozgrzeszenia ogólnego. „*Kapłan może udzielić ogólnego rozgrzeszenia po ogólnej spowiedzi tylko wtedy, gdy indywidualna spowiedź jest niemożliwa, mianowicie*: *w niebezpieczeństwie śmierci; penitentom innej narodowości przebywającym w Polsce, z którymi nie może się porozumieć z powodu braku znajomości języka. Spowiedź ogólna nie zwalnia od obowiązku indywidualnego wyznania grzechów ciężkich*". To znaczy, że grzechy ciężkie, odpuszczone w ramach spowiedzi z rozgrzeszeniem ogólnym, należy wyznać na najbliższej spowiedzi indywidualnej, pod sankcją zaciągnięcia nowego grzechu ciężkiego;

b. nie jest możliwa spowiedź przez środki komunikacji elektronicznej (np. telefon, komunikator internetowy itp.). Stolica Apostolska nigdy nie zezwoliła na spowiedź przez telefon, a wszystkie dotychczasowe wypowiedzi wyraźnie zakazują spowiedzi „na odległość i wskazują, że w przestrzeni wirtualnej „nie ma sakramentów";

c. zakazana jest publiczna spowiedź z indywidualnych grzechów, potępiona już przez papieża Leona Wielkiego.

WSKAZANIA ODNOŚNIE DO WIERNYCH POZOSTAJĄCYCH W DOMACH

Osoby, które nie mogą uczestniczyć osobiście w liturgii, nie powinny poddawać się pokusie przygnębienia, ale raczej powinny wzbudzać w sobie ducha wdzięczności za tych, którzy niejako w ich imieniu uczestniczą w sakramentach i za nich się modlą w świętym zgromadzeniu.

W okresie ograniczeń wielką wagę ma duchowa łączność z celebracjami transmitowanymi za pośrednictwem środków społecznego przekazu, która chociaż nie jest uczestnictwem w pełnym tego słowa znaczeniu, posiada wielką wartość duchową. Zachęca się osoby łączące się w ten sposób z celebracjami, aby w swoich domach zachować uroczysty charakter tego wydarzenia.

Gdy z powodu epidemii nie można wziąć udziału w zgromadzeniu liturgicznym, cennym sposobem jednoczenia się ze wspólnotą jest trwanie na modlitwie liturgicznej Kościoła poprzez sprawowanie Liturgii Godzin, do której zaproszeni są wszyscy wierni, a szczególnie ci, którzy nie mogą uczestniczyć w zgromadzeniach.

Szczególnym wyrazem łączności duchowej z Kościołem jest praktyka Komunii duchowej (nazywanej także Komunią pragnienia), do której zachęca się wszystkich nie mogących przystąpić do Komunii sakramentalnej. Akt Komunii duchowej wymaga stanu łaski uświęcającej. Chociaż modlitwa odmawiana przy akcie Komunii duchowej może być dobrana zgodnie z pobożnością wiernych, to Kościół przewidział do aktu Komunii duchowej dołączenie modlitwy "Duszo Chrystusowa" i związał z nią odpust cząstkowy.

OPR. O. ERNEST

W wielką Sobotę, zgodnie z rozporządzeniami KEP,
nie będzie organizowane w kościele poświęcenie potraw na stół wielkanocny.
Uczyni to każda rodzina w swoim domu przed rozpoczęciem wielkanocnego śniadania.
Dołóżmy wszelkich starań, by to rodzinne, uroczyste wydarzenie
stało się Bożą celebracją w naszych domowych kościołach.
Tekst modlitw i cały rytuał poświęcenia znajduje się na ostatniej stronie naszej gazetki.
Niech każdego i każdą z Was oraz Wasze rodziny błogosławi Zmartwychwstały Pan!
Błogosławionej Paschy!!! Niech Bóg obdarzy Was
wszelkim Pokojem i wszelkim Dobrem! *Duszpasterze*

PAPIEŻ: NIE CHCĘ REFORMY, ALE JEZUSA W CENTRUM KOŚCIOŁA

„Bracia i siostry! Wiecie, że zadaniem konklawe jest wybór biskupa dla Rzymu. Wydaje się, że moi bracia kardynałowie udali się po niego niemal na koniec świta. Dlatego tu jestem" – tym słowami przed ośmiu laty otworzył się kolejny rozdział w historii Kościoła, pontyfikat Papieża Franciszka. Bardzo szybko okrzyknięto go Papieżem reformatorem. Sam Franciszek nie postrzega się w tych kategoriach. Zapytany na początku pontyfikatu, czy zamierza zreformować Kościół, jednoznacznie odpowiedział: **„nie, ja chcę postawić w centrum Kościoła Chrystusa. To On przeprowadzi reformę"**.

Jak zauważa o. Antonio Spadaro SJ, redaktor naczelny miesięcznika Civiltà Cattolica, główną cechą tego pontyfikatu nie jest realizowanie z góry powziętego programu, lecz rozeznawanie.

Franciszek nie ma programu, on rozeznaje. „U podstaw działania tego Papieża leży rozeznawanie, a to sprawa bardzo delikatna. Franciszek nie stara się wprowadzać w życie abstrakcyjnych teorii czy wizji. Dla niego punktem wyjścia jest konkretne historia. Na tej podstawie myśli, a przede wszystkim się modli. Tak dokonuje się rozeznawanie, którego celem jest zrozumienie woli Boga w danej chwili. W ten sposób postępuje Franciszek. Dlatego jego reforma nie ma nic wspólnego z donkiszotyzmem, nie jest to walka z wiatrakami, lecz stopniowe, powolne podejmowanie pewnych procesów otwartych na to, co się dzieje, procesów, które dojrzewają w czasie i ulegają też modyfikacji. Pod tym względem jest to dojrzały owoc Soboru Watykańskiego II – powiedział papieskiej rozgłośni o. Antonio Spadaro. – Przykładem tego jest choćby synodalność, do której skłania Franciszek, ale też wychodzenie Kościoła na zewnątrz, bez chowania się we własnym środowisku. Tych procesów rozeznawania i przemiany jest oczywiście dużo więcej. Choćby te związane z ochroną małoletnich, ze sprawami ekonomicznymi. Wszystko to są procesy, którym Franciszek towarzyszy i które wymagają z jego strony wielkiej uwagi. Wszystko to zawiera się w jego wizji pontyfikatu."

KRZYSZTOF BRONK - WATYKAN
za: www.vaticannews.va

BIRMAŃSCY BISKUPI, KSIĘŻA I SIOSTRY ZAKONNE PRÓBUJĄ POWSTRZYMAĆ ROZLEW KRWI

Do coraz większej eskalacji przemocy dochodzi w Birmie, gdzie wojsko bezlitośnie tłumi protesty młodzieży domagającej się powrotu demokracji.

Junta wojskowa, która, po dokonaniu na początku lutego zamachu stanu, przejęła władzę coraz bardziej osacza opozycję i knebluje niezależne media. Zablokowane zostało m.in. konto internetowe kard. Charlesa Bo, po tym jak domagał się on uwolnienia więźniów politycznych i zachęcał do dialogu, aby za wszelką cenę uniknąć bratobójczego rozlewu krwi.

Stojący na czele birmańskiego Kościoła kard. Bo umieścił w swych mediach społecznościowych m.in. apel Papieża Franciszka, który prosił wspólnotę międzynarodową o podjęcie działań, aby „aspiracje mieszkańców Birmy nie były tłumione przez przemoc". Zwrócił też uwagę, że „dialog powinien wziąć górę nad represjami, a harmonia nad niezgodą". Tuż przed zablokowaniem profilu kard. Bo opublikował na Twitterze zdjęcie z ulicznych protestów, na których policja używa siły. Napisał pod nim, że sytuacja w Birmie zmienia się z „wojny domowej" w „obóz zagłady". Wskazał, że „dziś kraj przypomina plac Tiananmem w większości dużych miast".

W ponad 50-milionowym społeczeństwie Birmy wspólnota katolicka liczy zaledwie 700 tys. wiernych, jednak aktywnie włącza się w dialog narodowy mający powstrzymać bratobójczy rozlew krwi. Angażują się w to biskupi, księża i siostry zakonne, którzy nie tylko prowadzą różańcową krucjatę modlitewną, ale i wychodzą przed kordon uzbrojonych żołnierzy, by z nimi mediować. Ikoną tego zaangażowania na rzecz pokoju stała się siostra Ann Nu Thawng, która klęcząc na ulicy powstrzymała atak na demonstrującą młodzież. Podobne sceny widać w tych dniach w wielu miastach. Emerytowany biskup Francis Daw Tang wyszedł przed uzbrojonych policjantów w mieście Myitkyina, błagając, by nie używali przemocy. W kościołach w całym kraju trwa modlitwa o pokój, a także w intencji zabitych i rannych. Ks. Celso Ba Shwe, który wraz z pastorem protestanckim na klęczkach próbował zatrzymać atak policji w miejscowości Loikaw, podkreśla, że trzeba uczynić wszystko, by Birma nie zmieniła się znów w morze krwi. Episkopat tego kraju wraz z Ekumeniczną Radą Kościołów zgłosili swą gotowość, by pomóc w mediacji na rzecz przywrócenia pokoju. Wskazali na pilną konieczność zainicjowania dialogu politycznego zarówno na szczeblu narodowym, jak i międzynarodowym.

BEATA ZAJĄCZKOWSKA – WATYKAN
za: www.vaticannews.va

Idziemy do Jerozolimy – ostatni dotyk Jezusa

Aby zakończyć naszą wielkopostną pielgrzymkę idźmy z Panem Jezusem Jego ostatnimi dniami pobytu na ziemi.

We wschodniej części Jerozolimy znajduje się Góra Oliwna. Wznosi się niemal sto metrów nad starą Jerozolimą i oferuje zachwycające widoki na Święte Miasto, wzgórza Judei, góry Moabu, dolinę Jordanu, a nawet na Morze Martwe. Nazwa góry pochodzi od drzew oliwkowych rosnących na jej zboczach jednak większość z nich ścięli Rzymianie około 70 roku. Ustąpiły miejsca świątyniom chrześcijańskim i żydowskiemu cmentarzowi.

Na szczycie Góry Oliwnej znajduje się sanktuarium Wniebowstąpienia Jezusa, obecnie otoczone muzułmańską dzielnicą. Zwiedzamy kaplicę, która została zbudowana przez krzyżowców w 1102 roku. Została wzniesiona na planie ośmiokąta wpisanego w okrąg. Kopuła była u szczytu otwarta ku niebu. Kaplica jest pozbawiona wszelkich ozdób i sprzętów. Obecnie znajduje się w rękach muzułmanów, którzy zamienili ją na meczet i przykryli ciężką kopułą. Jednakże jesteśmy bardzo wzruszeni, kiedy wchodzimy do tej kaplicy. Jest tam bowiem niezwykłe miejsce - odbity w skale ślad prawej stopy, według legendy, jest odbiciem stopy

Jezusa wstępującego do Ojca. Ślad lewej stopy został przeniesiony do meczetu al-Aksa na Wzgórze Świątynne. W tym świętym miejscu, którego jako ostatniego dotykał Jezus przed swoim odejściem do Ojca, nie jest łatwo na dłuższą modlitwę, bowiem napływ innych pielgrzymów powoduje ciągły gwar. W tym miejscu

Kamień w Kościele Wniebowstąpienia w Jerozolimie

nasz przewodnik O. Lidian przypomina nam Łukaszowy opis wniebowstąpienia i ostatnie polecenie, które wydał swoim uczniom: „Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei i w Samarii i aż po krańce ziemi" (Dz 1, 8). Wolą Pana Jezusa jest abyśmy byli Jego świadkami. Czy dla nas jest to łatwe zadanie??? Pamiętajmy, że w tej misji nie jesteśmy sami – do pomocy mamy naszych świętych i przede wszystkim Ducha Św. Z drugiej strony wszak towarzyszy nam Jezus Zmartwychwstały. Jezus sam nas o tym zapewnił: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata" (Mt 28, 20).

Kończymy naszą drogę śladami Jezusa oczywiście w Bazylice Grobu Pańskiego a przedtem jesteśmy w wieczerniku, który jak wiele miejsc , gdzie Chrystus przebywał jest w rękach Muzułmanów. Nam Chrześcijanom czasem trudno się z tym pogodzić.

Przepiękną przypowieść przeczytałam pt. Ślady na piasku – Po śmierci pewnemu człowiekowi dane było zobaczyć ścieżkę swojego życia. Widział ją jako ślady stóp na piasku czasu. Były tam odciski dwóch par stóp: Jego i Jezusa. Cały czas jedne obok drugich. Jednak gdy tylko pojawiały się jakieś trudności w życiu jedna para stóp znikała. Zaniepokojony tym faktem człowiek zapytał: - Jezu, zobacz, całe życie kroczyłem obok Ciebie. Nasze ślady stóp są jedne obok drugich. Jednak ilekroć potrzebowałem Cię najbardziej, tyle razy widzę tylko pojedyncze ślady! Dlaczego? Jak mogłeś mnie opuścić właśnie wtedy? - Nie opuściłem Ciebie synu. Widzisz pojedyncze ślady, bo wtedy niosłem Ciebie na rękach.

Trudno jest czasem pogodzić się z rzeczami, sytuacjami, które nas dotykają. Ale warto pamiętać, że Chrystus Zmartwychwstał i zawsze jest z nami.

Wszystkim życzę z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego radości, która dostrzega piękno małych rzeczy, nadziei, która nie gaśnie kiedy marzenia wydają się być dalekie, pokoju, który koi kiedy wszystko wyprowadza z równowagi, wiary, która daje oparcie, kiedy bezradność przeraża.

JANKA

ŚLĄSKIE TRADYCJE WIELKANOCNE

Poznajcie siedem bardziej popularnych oraz mniej znanych tradycji związanych z Wielką Nocą, które obchodzi się na Górnym Śląsku. Pamiętajcie, że tradycje mają to do siebie, że często różnią się w zależności od miasta, a nawet rodziny i domu! Chętnie poznam także i Wasze śląskie zwyczaje wielkanocne, które obecne są od pokoleń w Waszych rodzinach, ale także te, które sami zainicjowaliście.

Zajączek / hazok

Najbardziej znany śląski zwyczaj wielkanocny. Śląska tradycja powiada, że prezenty w niedzielny poranek wielkanocny przynosi zajączek lub hazok. Prezenty zazwyczaj są symboliczne i co ważne – poukrywane w mieszaniu lub w ogrodzie, jeśli pozwala na to pogoda. Atrakcją dla dzieci jest zatem nie tylko sam upominek, ale także otoczka poszukiwania prezentu i zastanawiania się, gdzie zajączek mógł go ukryć. Zwyczaj zajączka przyszedł do nas z Niemiec w XIX wieku. Natomiast sama tradycja powiązana jest z pogańskim kultem Ēostre, która była boginią wiosny, a której symbolem były króliki i zające.

Połykanie bazi / kotków wierzby

Bazie mają mieć dobry wpływ na gardło i głowę

Stara śląska tradycja wielkanocna głosi, że połknięcie bazi, czyli kwiatostanu wierzby wpływa pozytywnie na górne drogi oddechowe oraz funkcjonowanie żołądka. Oczywiście nie chodzi tutaj o pierwszą lepszą bazię zerwaną z drzewa, ale tylko i wyłącznie o te, które poświęcone były wraz z palmą wielkanocną. Zwyczaj ten jest obecny także w polskiej tradycji ludowej.

Świyncelnik nieznany śląski zwyczaj wielkanocny

Świyncelnik to tradycja kultywowana w Połomii, niewielkiej wsi położonej nieopodal Wodzisławia Śląskiego. To właśnie tam przygotowuje się drożdżowe ciasto, które nadziewa się wędzonym boczkiem, kiełbasą oraz szynką. Świyncelnik pieczony jest odpowiednio wcześniej, aby zdążyć włożyć go do koszyczka na święcenie potraw w Wielką Sobotę. Natomiast spożywa się go po wieczornej liturgii w Wielką Sobotę. Świyncelnik jest dość osobliwym zwyczajem, gdyż nie spotkamy go w żadnym innym miejscu na Górnym Śląsku, oprócz Połomii! Można zatem stwierdzić, że rozpoczęcie pieczenia świyncelnika jest dobrym pomysłem, jeśli chcemy kultywować zapomniane śląskie tradycje wielkanocne. Przepis na świyncelnik wydaje się dość prosty: ciasto drożdżowe jak na śląski kołocz, kiełbasa, szynka, boczek. Całość pieczemy w piekarniku

Palma wielkanocna

Tradycyjna śląska palma wielkanocna przygotowywana na Niedzielę Palmową jest inna niż ta, którą spotkać można w Polsce. **Nie jest przyozdobiona bibułą, kwiatami i wstążkami**. Jedyny kolorowy element to czerwony dereń – który symbolizuje krew Pana Jezusa. Palma powstaje z 5 lub 7 gatunków drzew i krzewów, które znaczą kolejno Pięć Ran Jezusa Chrystusa orazSiedem Boleści Najświętszej Marii Panny. W niektórych domach “wykorzystane” palmy pali się, następnie uzyskany popiół wsypuje się do wody święconej podczas kolędy.

Krzyżyki z palmy wielkanocnej

Po poświęceniu palmy w kościele, czeka na swoje drugie zadanie w Wielką Sobotę. Podczas obrzędu święcenia ognia, opala się odciętą dolną część palmy, aby wykorzystać ją w kolejnym dniu do robienia krzyżyków.

W Niedzielę Wielkanocną po porannej Eucharystii robimy krzyżyki- tnąc opalone gałązki na odpowiedniej długości odcinki. Następnie, gdy zrobimy wystarczającą ilość, idziemy z nimi w różne miejsca w naszym domu. Zabieramy ze sobą wodę poświęconą podczas mszy Wielkiej Soboty oraz gałązkę bukszpanu. Wtykając pojedyncze krzyżyczki np. w futrynę drzwi w każdym pokoju kropimy je przy użyciu bukszpanu i wody święconej. Potem idziemy na podwórko, gdzie robimy to samo w pomieszczeniach gospodarczych, garażach, stodole i gdzie tylko przebywamy – dodaje Barbara. Inny śląski zwyczaj wielkanocny powiada, że krzyżyki powinno robić się z czerwonego derenia, którym wiąże się palmę. Krzyże przygotowuje się po uroczystościach Wielkiego Tygodnia, następnie stawia się je w czterech rogach działki lub pola – uzyskać ma się dzięki temu błogosławieństwo, obfitość plonów oraz opiekę nad polami i łąkami przed niekorzystną pogodą.

Krzyżoki i brama z jajek

Krzyżoki to jednocześnie nazwa tradycji wielkanocnej oraz mężczyzn w niej uczestniczących. Zwyczaj ten obecny jest na ziemi oleskiej na Górnym Śląsku . W Borkach Małych zaczyna się już po sobotnich obrzędach liturgicznych, gdzie nieżonaci mężczyźni zbierają się w sali OSP i wydmuchują jajka. Powstaje dla nich wielka jajecznica, a z wydmuszek robiona jest "brama" czyli ozdobny łańcuch zawieszany wysoko nad drogą na dwóch najwyższych drzewach. Wczesnym rankiem krzyżoki zabierają figurę Chrystusa Zmartwychwstałego i obchodzą z nią pobliskie pola. Obchodzenie kończą na mszy rezurekcyjnej – okrążają wraz z mieszkańcami trzykrotnie cmentarz śpiewając na przemian z grająca orkiestrą dętą.

Procesja konna do pól i domostw

Procesja konna w Ostropie (dzielnica Gliwic) z okazji Poniedziałku Wielkanocnego.

Zwyczaj objeżdżania konno pól i gospodarstw jest na Górnym Śląsku obecny w kilku miejscach, ale w zależności od miejscowości rożni się szczegółami. Kultywowany jest ciągle w niedalekich Adamowicach. W gliwickiej **Ostropie** procesja ma miejsce w Poniedziałek Wielkanocny, natomiast w Sternalicach koło Radłowa w Niedzielę Wielkanocną. Na początku każdej procesji jeźdźcy trzymają krzyż oraz figurę Chrystusa. Wspólnym mianownikiem tego zwyczaju jest cel – uproszenie błogosławieństwa dla mieszkańców oraz modlitwa o urodzaj ziemski.

opr. MAX

Ogrom Bożego Miłosierdzia -świadectwo brata Daniela

Nie traćmy okazji do skorzystania z Bożej pomocy, którą nam ofiaruje w Niedzielę Bożego Miłosierdzia. Z Dzienniczka św. Faustyny dowiadujemy się, że może ona stanowić ucieczkę i schronienie dla wszystkich grzesznych dusz, które zechcą się zbliżyć do Miłosierdzia Bożego. Wtedy właśnie możemy uzyskać darowanie win i kar za grzechy.

Do grona ludzi, którym dane było poznanie czyśćca, zaliczany jest między innymi brat Daniel Natale, zmarły w 1994 roku – kapucyn, którego proces beatyfikacyjny trwa.

Brat Daniel Natale, przyjaciel św. Ojca Pio, w 1952 r. zmarł podczas operacji z powodu raka śledziony. Po raz drugi zmarł 1994 r. Tak, drugi raz! Oto jego historia.

Urodził się 11 marca 1919 r. w San Giovanni Rotondo jako czwarte dziecko spośród siedmiorga rodzeństwa. Ukończył zaledwie trzy klasy szkoły podstawowej.

Jako dziecko pomagał rodzicom w polu. 4 czerwca 1933 roku, w dzień Zielonych Świąt, udał się do klasztoru, aby uczestniczyć we mszy św., złożyć życzenia świąteczne tamtejszemu gwardianowi otrzymać od niego błogosławieństwo przed wstąpieniem do niższego seminarium braci kapucynów. W zakrystii spotkał się z ojcem Pio. Jego zaskoczenie i radość były ogromne, gdyż Ojciec od dwóch lat nie miał kontaktu z wiernymi. Otrzymał wówczas od niego specjalne błogosławieństwo na drogę życia zakonnego.

cd. str.

ZAKGORZAKOMY

INTENCJE I PORZĄDEK NABOŻEŃSTW KWIECIEŃ 2021

WIELKI I CZWARTEK, 01 kwietnia

17.30 – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ dla rodzin z dziećmi (w tym dzieci pierwszokomunijnych)
w int wszystkich kapłanów posługujących w parafii

19.00 – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ dla pozostałych wiernych
1. w intencji ks. Czesława, ks. Norberta, i ks. Stanisława z prośbą o błogosławieństwo i potrzebne łaski w wypełnianiu kapłańskiego powołania
2. za ++ Marię Pielorz i córkę Mariolę
Po Mszy adoracja całonocna NS w ciemnicy

WIELKI I PIĄTEK, 02 kwietnia

7.30 – *Ciemna Jutrznia* i *wyczytanie ++ polecanych*
8.00 – *Droga Krzyżowa*
10.00 – *Droga Krzyżowa dla dzieci* (bez wyczyt. ++)
15.00 – *Droga Krzyżowa* (bez wyczyt. ++)
17.15 – *wyczytanie ++ polecanych*
17.30 – *Droga Krzyżowa*
18.00 – CEREMONIE WIELKOPIĄTKOWE
20.00 – *Gorzkie żale* – *wszystkie części. Zakończ. adoracji.*

WIELKA I SOBOTA, 03 kwietnia

7.30 – *Ciemna Jutrznia*
20.00 – WIGILIA PASCHALNA
1. w intencji małżeństw, szczególnie tych przeżywających trudności, zagrożonych rozpadem, o uświęcenie rodzin. Zawierzamy: dzieci i młodzież, prosząc o łaskę trwania w całkowitej abstynencji, trzeźwości i czystości, a także zawierzamy dzieło modlitwy rodziców za dzieci w Różach Różańcowych
2. za ++ Waltera, Janusza i Jerzego
3. za + Waltera Marcol – greg. (1)

NIEDZIELA ZMARTWYCHWST., 04 kwietnia

7.30 – *Jutrznia Rezurekcyjna* (w kościele)
8.00 – *rezerwacja* R.D.D.
10.00 – za + Tadeusza Lasotę w 30 dniu po śmierci
12.00 – 1. za + Ryszarda Cudo
2. za + Waltera Marcol – greg.
15.00 – za ++ Adama Koch i córkę Aleksandrę
17.00 – za + Romana Ficek
19.30 – za ++ Karola Kubickiego, Różę i Hieronima Ochojskich i za dusze czyśćcowe

PONIEDZIAŁEK WIELK., 05 kwietnia

8.00 – w int. Urszuli i Mirosława Marszałek w 5 r. śl.
10.00 – za + Annę Koczubik w roczn. śmierci
12.00 – w intencji Aleksandry w 45 roczn. urodzin
15.00 – za + Mariana Graniecznego
17.00 – za + Hildegardę Nowrot – od uczestn. pogrzebu
19.30 – za + Waltera Marcol – greg.

WTOREK WIELK., 06 kwietnia

18.00 – 1. w intencjach rodzin: Ludwik, Kozub, Szymura, Fiałkowskich, Paszek, Ryszka, Justyny, Gatnar, Goliński, Pydyn, Wawoczny, Łatkowski, Szymura, Węglorz, Nowrot, Cieślak, Kapała – o błogosławieństwo Boże, Dary Ducha Świętego i zdrowie; w intencji redakcji *Niepokalanej*, Rady Duszpasterskiej, współpracowników klasztoru i parafii; w intencji posługujących w parafialnych grupach i wspólnotach duszpasterskich dzieci, młodzieży i dorosłych; w intencji chorych, cierpiących i starszych wiekiem parafian, którzy poprzez swoją modlitwę i ofiarowane cierpienie wspomagają naszą parafię oraz wspólnotę Braci Mniejszych na Zamysłowie; w intencjach wszystkich dobrodziejów i ofiarodawców klasztoru i parafii, szczególnie w tym czasie epidemii
2. za + Joachima Dyrbuś
3. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. *Nowenna do św. Antoniego z Padwy*

ŚRODA WIELK., 07 kwietnia

8.00 – 1. za ++rodziców Łucję i Alojzego Holona, Bertę i Stanisława Kroczyk
2. za + Waltera Marcol – greg.
18.00 – za + Gertrudę Głombica w 30 dniu poi śmierci

CZWARTEK WIELK., 08 kwietnia

18.00 – 1. za + Janinę Ćmok w kolejną roczn. śmierci
2. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. *Nabożeństwo do św. Franciszka*

PIĄTEK WIELK., 09 kwietnia

8.00 – 1. za + duszę Panu Bogu wiadomą
2. za + Waltera Marcol – greg.
18.00 – w int. rodziny Holona

SOBOTA WIELK., 10 kwietnia

8.00 – 1. o światło Ducha Świętego i moc Bożej łaski w przezwyciężeniu trudnych relacji w rodzinie
2. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. – *GODZINKI*
11.00 – chrzest:
12.00 – (*w kaplicy adoracji*) **chrzest:**
14.00 – w int. Bernadety Marszałek w 70 roczn. urodzin
17.30 – *Adoracja NS i okazja do spowiedzi św.*
18.00 – za ++ Rozalię i Antoniego Sosna i ++ rodziców

NIEDZIELA BOŻEGO MIŁOS., 11 kwietnia

8.00 – w int. Adriana w 50 roczn urodzin
10.00 – w int. Martyny Zakrzewskiej w 18 roczn. ur.
12.00 – za ++ Norberta Warneckiego i + Helenę Sycha Warnecką
Po Mszy chrzest: Emilia Żydek

15.00 – w int. czcicieli Bożego Miłosierdzia z okazji święta patronalnego
Po Mszy św. – *Naboż. do Bożego Miłosierdzia*
17.00 – za + Jana i Marię Kołodziej
19.30 – za + Waltera Marcol – greg.

PONIEDZIAŁEK, 12 kwietnia
8.00 – **1.** za + Waltera Marcol – greg.
2. w int. Jolanty i Krzysztofa Paszek w podziękowaniu za łaski i z prośbą o dalsze
18.00 – za + Bernadetę Paszek w 30 dniu po śmierci

WTOREK, 13 kwietnia – Dzień Fatimski
17.30 – *różaniec fatimski*
18.00 – **1.** w intencji czcicieli MB Fatimskiej
2. za ++ Bolesława i Marię Lach
3. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. – *Apel Maryjny z indywid. błog. NS*

ŚRODA, 14 kwietnia
8.00 – **1.** za + Waltera Marcol – greg.
2. za + Gertrudę Głombica – od szwagra Rudolfa

CZWARTEK, 15 kwietnia
18.00 – **1.** za ++ Sabinę i Wojciecha Zimończyk
2. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. *Nabożeństwo do św. Franciszka*

PIĄTEK, 16 kwietnia – Dzień Bożego Miłosierdzia
8.00 – 1. za + Waltera Marcol – greg.
2. za ++ z rocznych wypominek

SOBOTA, 17 kwietnia
8.00 – 1. do Ducha Świętego w int. naszych kapłanów o umocnienie w Bożych łaskach w pracy duszpasterskiej, o pomnożenie owoców ich posługi w parafii oraz o siłę i wytrwanie w powołaniu
2. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. – *Nab. do MB Nieust. Pom.*
18.00 – **1.** za ++ Helenę i Ignacego Koch
2. za + Joannę Rojek w 1 roczn. śm.

NIEDZIELA, 18 kwietnia – Dzień Szensztacki
8.00 – **1.** za ++ Bronisławę i Alojzego Piątek
2. za + Waltera Marcol – greg.
10.00 – za ++ rodziców Anatolię i Bonawenturę Wałach
Po Mszy św. chrzest: Radosław Wojciechowski
12.00 – 1. w int. Marty Augustyn w roczn. urodzin
2. w int. Jerzego z ok. urodz.; w int. syna i córkę z rodzinami
17.00 – za ++ Irenę i Franciszka Grzegoszczyk
19.30 – w int. Amelii Gaszka w 17 roczn. urodzin

PONIEDZIAŁEK, 19 kwietnia
8.00 – **1.** za + Waltera Marcol – greg.
2. za + br. Dominika Załuckiego – od Rady Parafialnej

WTOREK, 20 kwietnia
18.00 – 1. *rezerwacja* R.D.D.
2. za + Waltera Marcol – greg.

ŚRODA, 21 kwietnia
8.00 – za + Waltera Marcol – greg.

CZWARTEK, 22 kwietnia
18.00 – **1.** za + Bernarda Motyka
2. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. *Nabożeństwo do św. Franciszka*

PIĄTEK, 23 kwietnia – ŚW. WOJCIECHA
8.00 – za + Waltera Marcol – greg.
18.00 – za + Danutę Wolską – od szwagra Jana z rodziną z Zawiercia

SOBOTA, 24 kwietnia
8.00 – w int. Anny Dorobis w 18 roczn. urodzin
Po Mszy św. – *Nab. do MB Nieust. Pom.*
17.30 – *Adoracja NS i okazja do spowiedzi św.*
18.00 – **1.** za + Huberta Tkocz w 20 roczn. śmierci, żonę Jadwigę w 3 roczn. śmieci
2. za + Waltera Marcol – greg.

NIEDZIELA, 25 kwietnia
8.00 – za + Henryka Paniczek i jego rodziców
10.00 – za + Zbigniewa Gatnar w 10 roczn. śmierci
12.00 – 1. za Ottona Ochojskiego w roczn. śmierci, + siostrę i ++ z rodziny
2. za + Waltera Marcol – greg.
17.00 – w int. Jana Adamskiego w 10 roczn. urodzin
19.30 – za ++ rodziców Otylię i Joachima Rum

PONIEDZIAŁEK, 26 kwietnia
8.00 – za + Waltera Marcol – greg.

WTOREK, 27 kwietnia
18.00 – **1.** za ++ Floriana i Agnieszkę Mandrysz
2. za + Waltera Marcol – greg.

ŚRODA, 28 kwietnia
8.00 – 1. za ++ Angelikę i Pawła Rezner i 2 synów
2. za + Waltera Marcol – greg.
Po Mszy św. – *nabożeństwo do św. Józefa*

CZWARTEK, 29 kwietnia
18.00 – **1.** za + Krzysztofa Kulik (br. Jarosława OFM)
2. za + Waltera Marcol – greg.

PIĄTEK, 30 kwietnia
8.00 – za + Waltera Marcol – greg.
14.00 – ślub: Szymon Paszenda i Anna Kuśka
18.00 – za + Pawła Robenek, żonę Klarę, rodziców z obu stron, za ++ z rodzin Keller i Polok oraz dusze czyśćcowe

FRANCISZKANIE ŚWIECCY NA ZAMYSŁOWIE

Wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w naszej parafii: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryji Panny powstała w roku 1983. Od samego początku jednoczy wszystkich swoich członków, każdego stanu czy to kawaler, panna, osoba zamężna czy też żonata.

Wspólnota Franciszkańskiego Zakonu Świeckich ma spotkania w naszej parafii w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godzinie 8:00 spotykamy się na Mszy św., gdzie celebrujemy Najświętszą Ofiarę Jezusa Chrystusa, przy okazji tych Mszy pamiętamy o członkach naszej wspólnoty, którzy w danym miesiącu obchodzą swoje urodziny oraz jubileusze, czyniąc dziękczynienie za ich dar powołania do życia w duchu św. Franciszka. Oprócz spotkań we wspólnocie miejscowej, które mamy w parafii, wyjeżdżamy także na rekolekcje, które odbywają się w domu rekolekcyjnym najczęściej w KOKOSZYCACH.

W tym roku również nasi członkowie uczestniczyli w takim wydarzeniu, mimo pandemii udało się zorganizować takie rekolekcje. Było 19 uczestników z różnych wspólnot regionu rybnickiego, niemniej bardzo głęboko przeżyliśmy te rekolekcje, które głosił O. BOGUCHWAŁ ORCZYK OFM. Tegoroczne rekolekcje odbywały się pod hasłem: „**Ze św. Franciszkiem celebrujemy Eucharystię**”. Ojciec uczył nas jak przeżywać, jak rozumieć poszczególne zdarzenia, które mają miejsce w czasie każdej liturgii. Tłumaczył jak to przeżywał św. Franciszek. Ponadto w ramach planu dnia była droga krzyżowa, różaniec, były spacery w parku, który jest przy domu rekolekcyjnym. Jeśli jesteś zainteresowany poznaniem życia św. Franciszka, myślisz o wspólnocie jaką wybrać? Zapraszamy w każdą pierwszą sobotę miesiąca na Eucharystię do jej przeżywania. Być może Wspólnota Tercjarska będzie wspólnotą dla ciebie.

Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych życzymy wszelkich łask płynących od Zmartwychwstałego Jezusa, aby między nami panowała miłość i wzajemny szacunek. Tego życzą Tercjarze III Zakonu św. Franciszka z Asyżu.

S. TERESA
BR. RAFAŁ

PAX ET BONUM – POKÓJ i DOBRO

MĘŻCZYŹNI ŚWIĘTEGO JÓZEFA

Mężczyźni Świętego Józefa to sieć mężczyzn, którzy pragną w swoim życiu duchowym czegoś więcej.
To mężczyźni, którzy:
szukają Pana:
“Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca”. (Jer 29,13)
starają się służyć potrzebom innych zamiast szukać władzy i przywilejów. (Łk 22,25n)
trwają w Bożej mocy (J 15)
odkrywają radość życia według Bożego planu. (Kol 1,9-12)
Spotkania w II i IV wtorek miesiąca o godz. 19:00.
W każdy III poniedziałek miesiąca Msza święta wspólnotowa,
po mszy spotkanie (konferencja, dzielenie itp).
Więcej informacji na stronie internetowej parafii św. Antoniego w Rybniku: **www.bazylika.rybnik.pl**

O ETYCZNYCH ASPEKTACH SZCZEPIEŃ PRZECIW COVID-19.

W związku z akcją szczepień przeciw COVID-19 w przestrzeni publicznej pojawiły się różne pytania i wątpliwości dotyczące samego szczepienia (czy się szczepić czy nie?) i szczepionek (głównie pytania etyczne związane z ich produkcją). Poniżej postaram się naświetlić poszczególne aspekty. Oprócz aspektów niepoważnych mówiących o „czipach w szczepionkach" czy „programowaniu ludzkości", należy zadać sobie pytanie o to czy się szczepić i jakimi szczepionkami czyli o aspekty zdrowotne szczepienia i etyczne. Moralne wątpliwości budzą szczepionki, które zostały otrzymane z wykorzystaniem, podczas procesu badań naukowych i produkcji, linii komórkowych pochodzących z tkanek pobranych podczas dwóch aborcji przeprowadzonych w zeszłym stuleciu. Jednocześnie także w środkach masowego przekazu pojawiły się rozmaite wypowiedzi biskupów, stowarzyszeń katolickich oraz ekspertów, które będąc rozbieżne a czasem sprzeczne, wzbudziły wątpliwości co do moralnej dopuszczalności stosowania tych szczepionek. Tutaj z pomocą przychodzi nam Kościół i jego instytucje powołane do oceny moralnej ludzkich działań. Watykańska Kongregacja Nauki Wiary, a także Zespół do Spraw Bioetycznych Episkopatu Polski wydały specjalne dokumenty poświęcone szczepieniom przeciwko COVID-19. Oba dokumenty zostały opublikowane na stronie internetowej Konferencji Episkopatu Polski (https://episkopat.pl). Dokument Kongregacji Nauki wiary został wydany w dniu 21 grudnia 2020 roku i podpisany przez Prefekta Kongregacji Kardynała Luisa Ladaria SI. Jego Świątobliwość Papież Franciszek w dniu 17 grudnia 2020 roku zatwierdził jej publikację.

Nota Kongregacji jednoznacznie stwierdza, że gdy nie są dostępne takie szczepionki przeciwko Covid-19, które nie budzą zastrzeżeń etycznych lub obywatel nie ma możliwości wyboru szczepionki do zaszczepienia „to jest moralnie dopuszczalne stosowanie szczepionek przeciwko Covid-19, które wykorzystały linie komórkowe z abortowanych płodów w procesie badawczym i produkcyjnym. Należy zatem uważać, że w tym przypadku można używać wszystkich szczepionek uznanych za klinicznie bezpieczne i skuteczne z sumieniem pewnym, że ich stosowanie nie oznaczałoby formalnej współpracy przy aborcji, z której pochodzą komórki do ich produkcji. Należy podkreślić jednakże, że godziwe moralnie używanie tego typu szczepionek, ze względu na szczególne warunki czyniące go takim, nie może stanowić samo z siebie legitymizacji, również pośredniej, dla praktyki aborcji, i zakłada sprzeciw wobec tej praktyki ze strony tych, którzy te szczepienia stosują."

Również Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych KEP potwierdza stanowisko Kongregacji Nauki Wiary. Ponadto stwierdza, że „decyzja o szczepieniu jest kwestią wyboru danej osoby dokonanym przez nią w sumieniu gdyż to ostatecznie ona ponosi odpowiedzialność za swoje życie i zdrowie, a często również za zdrowie innych osób." Dokument nie lekceważy różnych zagrożeń, które są cytowane w kompetentnych opiniach czy wskazywane przez samych producentów szczepionek. Celem uniknięcia tych zagrożeń lub ich istotnego złagodzenia, korzystanie ze szczepionek, jak i decyzja o ich przyjęciu, winny być konsultowane z kompetentnym lekarzem. Dotyczy to zwłaszcza osób obciążonych przez określone choroby.

Bioetyk ks. dr hab. Piotr Kieniewicz MIC, w rozmowie z Bogumiłem Łozińskim, tak podsumował oba dokumenty:

Celem publikacji tych dokumentów było nie tyle wskazanie obowiązku szczepienia, ile wyjaśnienie kwestii jego godziwości. Zwracają one uwagę na szerszy kontekst, każą spojrzeć na kwestię szczepień z perspektywy powinności członka społeczności, który ma być odpowiedzialny nie tylko za siebie, ale także za innych. Jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za to, aby się samemu nie zarazić, ale też by wspomóc społeczeństwo w procesie powstrzymania epidemii, oczywiście w zakresie, który od nas zależy. W tym kontekście istnieje pewien rodzaj moralnego zobowiązania do podjęcia działań, które zatrzymają pandemię[1].

Zdaję sobie sprawę z tego, że przedstawiłem argumenty za szczepieniem, do którego chciałbym wszystkich zachęcić, to jednak chciałbym dodać, że nie jestem zwolennikiem obowiązku przyjęcia szczepienia. Narracja, że wszyscy bezwzględnie mają się zaszczepić, jest błędna, sprzeczna z ludzką godnością i polskim prawem.

DAMIAN DĘBSKI
damiandebski@wp.pl

[1] Gość Niedzielny 2/2021 z 14 stycznia 2021 r.

ZNACZENIE EUCHARYSTII
DLA FORMACJI ŻYCIA RODZINNEGO I MAŁŻEŃSKIEGO (II).

„Czy poprzez fakt, że ideał małżeństwa jest codziennie ukazywany w czasie Mszy świętej, nie ma to decydującego wpływu na proces przekształcania go? Nie zapominajmy, że Msza święta posiada wpływ na nasze życie. We Mszy świętej dostępne staje się dla nas nowe źródło mocy. Chrystus, który ze swoja wolą zjednoczył wolę zaślubionych małżonków, nie ma większego życzenia ponad to, aby oni każdego dnia na nowo jednoczyli swoją wolę z Jego wolą. Dlatego też Msza święta stanowi źródło mocy. Z tego źródła małżonkowie będą czerpać moc, by zachowywać wierność wobec wspólnoty życia, bytu, miłości, losu, zadań i ofiary. Musimy pomóc, by te stosunki zaistniały. Stąd też tak ważne jest wychowanie do uczestnictwa we Mszy świętej, bo wtedy wielkie prawdy będą miały powiązanie z życiem."

/O. Kentenich/.

Małżeństwo sakramentalne ma być obrazem miłości Boga do człowieka, obrazem jedności Chrystusa ze swoim Kościołem. Nasza miłość małżeńska ma być odbiciem miłości Boga do ludzi, małym światłem odblaskowym tej miłości. Miłość znajduje swoje źródło właśnie w Sakramencie Eucharystii, który tę miłość oznacza- przypomina, uobecnia i urzeczywistnia. Eucharystia ukazuje jak wielką wartość ma każdy człowiek, skoro Jezus każdemu daje siebie w ten sam sposób. Eucharystia powinna zmieniać i kształtować nasze spojrzenie na człowieka i jego wielką godność. Dogmat o realnej obecności Jezusa w Eucharystii jest dogmatem o miłości Jezusa. To co w miłości małżeńskiej jedynie zaznacza się (czyli próba wyjścia z siebie by wejść w drugiego- żyć w jedności z mężem, żoną), to Jezus czyni w Eucharystii w sposób absolutny. Zwróćmy uwagę na pewne wydarzenie z Ostatniej Wieczerzy, kiedy Jezus umywa nogi swoim uczniom- Bóg chce być sługą człowieka, Jezus staje do dyspozycji uczniów, trwa w pełni w postawie służebnej. Zastanówmy się co to oznacza dla nas małżonków? Czy ja „umywam nogi" mojej żonie, mojemu mężowi? Czy jestem dyspozycyjny dla mojego współmałżonka? Czy staram się być mniejszy wobec żony, mniejsza wobec męża? Jak wygląda moje „ja"? Jezus w Eucharystii daje siebie jako pokarm i napój, zaspokajając największą tęsknotę miłości by być w sobie nawzajem. Cielesne zjednoczenie małżeńskie jest obrazem (choć niewyraźnym) całkowitego zjednoczenia Jezusa ze swoim Kościołem i z każdym poszczególnym wierzącym, jakie przywołuje Eucharystia. Ten obraz rzuca światło na sakrament małżeństwa i na akt małżeński, by był on wyrazem jedności i zjednoczenia w miłości a nie pożądania i egoizmu. Małżonkowie, jeżeli to tylko możliwe, oboje powinni często przystępować do Komunii Świętej, gdyż tu uwidacznia się wymiar sakramentalny naszego związku. Nasze zjednoczenie ma być możliwie najwierniejszym obrazem zjednoczenia eucharystycznego. I odwrotnie- zjednoczenie eucharystyczne pokazuje nam – małżonkom jak radykalne i głębokie powinno być nasze zjednoczenie małżeńskie : Ja w tobie , Ty we mnie. Przyjmując oboje Eucharystię pokazujemy, że wiemy, że to co nas łączy nie jest tylko naturalna miłością, ale ,że naszą więzią jest Ten Trzeci-Jezus. On stoi pomiędzy nami aby nas jeszcze bardziej zjednoczyć. Zastanówmy się jaka jest nasza jedność męża i żony? Czy mamy jedno życie, czy każdy z nas żyje swoim własnym? Jak wygląda nasze zjednoczenie małżeńskie- czy w akcie małżeńskim jednoczymy wszystkie sfery miłości- miłość seksualną, erotyczną, duchową i miłość nadprzyrodzoną? W Eucharystii Jezus jest obecny jako żywy, chce być naszym życiem, chce sam przez nas działać. „Miłujcie się wzajemnie, tak jak ja was umiłowałem"- stwierdzenie „tak jak" wzywa nas do kochania równie radykalnego i do końca jak Chrystus. Przeze mnie Jezus chce miłować męża, żonę. Im bardziej kochamy, tym bardziej widzimy, że Jego miłość zawsze jest większa i ona winna skłaniać nas byśmy kochali jeszcze bardziej, jaszcze głębiej, jeszcze pełniej. Czy pozwalam, by Jezus przeze mnie kochał moją żonę, mojego męża? Czy jestem naczyniem miłości Chrystusowej? Czy z mojego serca płynie czysta miłość dla męża, żony?

(BTK)

Opracowano na podstawie: S. Lidia Czerwonka „ Eucharystia jako źródło i ikona miłości małżeńskiej i rodzinnej." Cytat O. Kentenicha zaczerpnięty z: „Maryjna pedagogika małżeństwa".

Z KRONIKI ZAMYSŁOWA

odc. 14

STRAŻ POŻARNA

Ochotnicza Straż Pożarna w Zamysłowie została założona ok. 1926 r. przez ówczesnego (pierwszego) naczelnika gminy Vorreitera. Przez długie lata zamysłowscy strażacy mieli na swym wyposażeniu jedną jedyną pompę ręczną, którą w akcji obsługiwało na zmianę aż 8 „pompiarzy". Kiedy w 1938 roku wybuchł pożar domu rodziny Olesiów przy ul. Niedobczyckiej – zamysłowska OSP pierwsza przybyła na ratunek lecz mimo bohaterskiej postawy i zaangażowania nie zdołała ugasić tego największego w tamtych czasach pożaru na terenie miejscowości. W płomieniach zginął właściciel budynku p. Oleś. Dopiero zawodowa straż pożarna z Rybnika opanowała ogień.

Najbardziej znanymi i zasłużonymi strażakami w przedwojennej historii OSP była rodzina Kempnerów z ul. Niedobczyckiej. Od samego zarania w szeregach straży było aż 5 członków tego rodu: Leopold Kempner oraz jego synowie Jan, Wilhelm, Leopold jr. i Józef. Warto dodać, że Leopold Kempner był pierwszym komendantem naszej straży pożarnej a później także naczelnikiem gminy w latach 1934 – 1938. Kiedy parę lat po wojnie (ok. 1949 r.) zamysłowska OSP wyposażona została w motopompę, dopiero wtedy nasi strażacy poczuli się prawdziwymi „sikawkowymi". I tak Ochotnicza Straż Pożarna czuwała nie tylko nad bezpieczeństwem Zamysłowa, ale również udzielała się społecznie dla gminy. Na przykład w latach powojennych wykonała plac zabaw dla dzieci na terenie po byłej cegielni przy ul.

Wodzisławskiej. Organizowała też liczne imprezy i zabawy w sali „u Żoczki".

Dla ludzi, którzy poświęcili swój wolny czas dla OSP i działali w niej przez długie lata należeli między innymi: pierwszy powojenny komendant Jan Kempner, Wincenty Roleczek, Paweł Vorreiter, Karol Wałach, Stanisław Herman, Wilhelm Ryszka, Franciszek Wałach, Stanisław Baron, Józef Herok czy Kazimierz Skupień (ostatni komendant). Na początku lat 60-tych OSP została rozwiązana i przejęta przez miejską straż pożarną w Rybniku.

C.D.N.

PAWEŁ DĘBSKI
Na podstawie „Kroniki Zamysłowa"
Alfreda DyrbusiA

CD. ZE STRONY 9.

Gdy dotarł do Vico del Gargano, okazało się, że seminarzystów już tam nie ma. Pozostał więc w klasztorze przez 9 miesięcy jako postulant, po czym został przeniesiony do Foggii. Ojciec prowincjał, chcąc wypróbować młodego postulanta, dał mu do przeczytania żywot św. Konrada z Parzham. Piętnastolatek przeczytał książkę jednym tchem, a następnie stanął przed prowincjałem, by ten go przepytał. Ojciec Bernardo D*Apicella był zaskoczony bystrością chłopca i polecił mu przygotować się do wyjazdu, gdyż zwolniło się miejsce w seminarium. Na to usłyszał odpowiedź: „Nie ojcze, chcę zostać zwykłym bratem! Przyszedłem do klasztoru by zostać świętym. Czytając o życiu św. Konrada, zrozumiałem, że nie trzeba koniecznie być kapłanem by osiągnąć świętość".

W 1935 roku wstąpił do nowicjatu, przybierając imię Daniel. Rok później złożył śluby czasowe, a w 1940 roku, śluby wieczyste. Podczas II wojny światowej pracował w Kurii Prowincjonalnej Braci Kapucynów w Foggii, jako kwestarz i kucharz. W 1943 roku podczas bombardowań spieszył z pomocą

rannym, grzebał zmarłych, ratował przedmioty użytku sakralnego. Po wojnie pomagał tułającym się żołnierzom. W 1952 roku w klinice Regina Elena miało miejsce niezwykłe wydarzenie, które wpłynęło znacznie na późniejsze życie brata Daniela.

W KLINICE

Brat Daniel od jakiegoś czasu odczuwał bóle brzucha. Poszedł do lekarza, poddał się badaniom. Postawiono najgorszą diagnozę: miał raka śledziony, co w tamtych czasach oznaczało wyrok śmierci. Z tą smutną wiadomością udał się do ojca Pio, który powiedział mu: „Poddaj się operacji". Odpowiedział: „Nie ma sensu. Lekarz mi nie dał żadnej nadziei. Wiem, że umrę." Na to ojciec Pio: „Nieważne, co ci powiedział lekarz". Skierował go do konkretnej kliniki i konkretnego lekarza, mówiąc: „Nie martw się, ja zawsze będę z tobą". A mówił to z taką siłą i takim przekonaniem, że brat Daniel natychmiast udał się do Rzymu i odnalazł wskazanego mu profesora Riccarda Morettiego. Lekarz początkowo nie zgadzał się na operację, ponieważ był pewien, że pacjent jej nie przeżyje. W końcu jednak, pod wpływem jakiegoś wewnętrznego impulsu, postanowił spróbować. Operacja odbyła się następnego dnia rano. Brat Daniel pomimo podania mu narkozy pozostał świadomy. Odczuwał wielki ból, ale nie okazywał tego, wręcz zadowolony, że może swoje cierpienie ofiarować Jezusowi. Jednocześnie miał wrażenie, że doświadczony przezeń ból coraz bardziej oczyszcza jego duszę z grzechów. W pewnym momencie poczuł, że zasypia… Lekarze natomiast stwierdzili, że po przeprowadzonej, ciężkiej operacji pacjent zapadł w śpiączkę. Przebywał w niej trzy dni.

Niestety, po tych trzech dniach zmarł. Wypisano akt zgonu. Zebrała się rodzina żeby się modlić za zmarłego… Jednak po kilku godzinach, ku zdumieniu zebranych, umarły nagle powrócił do życia.

DWIE GODZINY CZYŚĆCA

Co działo się z bratem Danielem w ciągu tych kilku godzin? Gdzie przebywała jego dusza? Oto jego własna opowieść: „Stanąłem przed tronem Bożym. Widziałem Boga, ale nie jako surowego sędziego, ale jako miłosiernego i pełnego miłości Ojca. Wówczas zrozumiałem, że Pan troszczył się o mnie od pierwszej do ostatniej chwili mego życia, kochając mnie tak, jak gdybym był jedynym istniejącym stworzeniem na ziemi. Zdałem sobie jednak sprawę, że nie odwzajemniłem tej nieskończonej, Bożej miłości… Zostałem skazany na dwie do trzech godzin czyśćca. Jak to? Spytałem samego siebie – tylko dwie, trzy godziny? A potem będę mógł pozostać na wieki przy Bogu – odwiecznej miłości? Podskoczyłem z radości i poczułem się wybrańcem (…)

Doświadczałem okrutnego i intensywnego bólu, który nie wiadomo skąd się brał. Zmysły, które najbardziej obraziły Boga na tym świecie: oczy, język… doświadczały największych cierpień, a były to cierpienia nie do uwierzenia, ponieważ w czyśćcu dusza czuje się tak, jak gdyby miała ciało… Nie minęło parę chwil tego cierpienia, a mnie się wydawało, że minęła już wieczność (…) Pomyślałem, że pójdę do pewnego mojego współbrata, powiem mu, że jestem w czyśćcu i poproszę go by modlił się za mnie. Ten współbrat był zdziwiony bo słyszał mój głos, ale nie widział mnie. Zapytał : „ Gdzie jesteś? Dlaczego cię nie widzę?" (…) Dopiero wtedy zdałem sobie sprawę z tego, że nie mam ciała. Zadowoliłem się więc tym, że powtórzyłem z naciskiem by modlił się za mnie i odszedłem. Jak to? Mówiłem do samego siebie – czyż nie miały to być tylko 2 – 3 godziny czyśćca? Minęło już przynajmniej trzysta lat! Tak mi się wydawało. W pewnym momencie ukazała mi się Panna Maryja, którą zacząłem błagać i zaklinać, mówiąc: „O najświętsza Dziewico Maryjo, Matko Boga, wyproś dla mnie u Boga łaskę powrotu na ziemię, abym tam mógł żyć i działać już tylko z miłości do Niego".

Spostrzegłem obecność ojca Pio i błagałem również jego: „ Dla twego okrutnego cierpienia, dla twoich błogosławionych ran, ojcze Pio, wstawiaj się za mną u Boga, aby mnie uwolnił od tych płomieni i dał łaskę odbycia czyśćca na ziemi". Potem nic już nie widziałem, ale zdałem sobie sprawę z tego, że ojciec rozmawiał z |Maryją. Po kilku chwilach znów mi się ukazała Dziewica Maryja. Pochyliła głowę i uśmiechnęła się do mnie. Dokładnie w tym momencie wróciłem do ciała… Nagłym ruchem uwolniłem się od prześcieradła, którym byłem przykryty.

Ci, którzy czuwali przy mnie i modlili się, przerażeni rzucili się do drzwi, szukając pielęgniarzy i lekarzy. Po kilku chwilach cała klinika była postawiona na nogi. Wszyscy sądzili, że jestem jakąś zjawą".

Następnego dnia rano brat Daniel samodzielnie wstał z łóżka i usiadł na fotelu. Była godzina siódma. Lekarze przychodzili zwykle około dziewiątej. Ale tego dnia dr Riccardo Moretti, ten sam, który wypisał akt zgonu brata Daniela przyszedł do szpitala wcześniej. Stanął przed bratem Danielem i ze łzami w oczach powiedział: „ Tak, teraz wierzę, wierzę w Boga, wierzę w kościół"… Dr Moretti by wcześniej niewierzący. Nie wiadomo dokładnie co się stało w jego życiu tamtej nocy. Wiadomo jedynie, że nie zmrużył oka i że była to dla niego koszmarna noc, w czasie której nastąpiła jego całkowita, wewnętrzna przemiana. Tak jak Tomasz, z niedowiarka stał się człowiekiem wierzącym. Brat Daniel natomiast, rzeczywiście do końca życia przeżywał swój czyściec na ziemi. Tak sam przecież wybrał. Swojej siostrze Felicji pod koniec życia

powiedział: „Moja siostro minęło już 40 lat, odkąd nie pamiętam, co znaczy czuć się dobrze”.

NIE STRACIĆ OKAZJI

Jaka nauka płynie dla nas z opowiadania brata Daniela? Ten kapucyński zakonnik wybrał wiele lat cierpienia na ziemi w zamian za parę godzin czyśćca po śmierci. Nigdy nie żałował tej zamiany, co więcej czuł się wyróżniony, że w jego przypadku stało się to możliwe. Zwróćmy uwagę na to, że brat Daniel nie miał grzechów ciężkich, bo takie grzechy zrywają więź z Bogiem i zamykają drogę do zbawienia. Pokutował za grzechy powszednie, przede wszystkim za drobne wykroczenia przeciwko ślubowi ubóstwa.

Wniosek pierwszy nasuwa się sam: cierpienia czyśćca są bardzo dotkliwe i nawet za lekkie grzechy trzeba zadośćczynić – albo na ziemi, albo nieporównywalnie boleśniej po śmierci. Nie powinniśmy więc lekceważyć drobnych grzechów, ale starać się ich unikać, spowiadać się z nich i za nie pokutować. Często symboliczna pokuta, którą zadaje kapłan po odprawieniu spowiedzi, jest raczej zachętą do pokutowania na własną rękę. Z życiowych trudów i cierpień możemy uczynić skarb, przyjmując i ofiarowując je Bogu jako zadośćuczynienie za grzechy nasze i naszych bliźnich. Każde cierpienie ofiarowane Bogu w intencji wynagradzającej czyni lżejszym czyściec – nasz w przyszłości albo kogoś zmarłego teraz, w zależności od intencji.

Brat Daniel stwierdził jeszcze jedną ważną rzecz: „To co sprawia największy ból w czyśćcu, to nie tyle ogień, chociaż jest intensywny, ale poczucie bycia daleko od Boga i to, że na ziemi miało się środki ku temu by uniknąć czyśćca, a nie skorzystało się z nich”.

Dusza za każdym razem, gdy grzeszy, oddala się od Boga. To poczucie oddalenia, po tym jak tuż po śmierci miało się wizję Jego dobroci, miłości i zatroskania, sprawia, że dusza cierpi niewypowiedzianą tęsknotę za Bogiem, który jest miłością. Nie może się jednak do Niego zbliżyć, dopóki się nie oczyści.

Bóg daje nam wszelkie środki ku temu, byśmy byli świętymi, to znaczy byśmy żyli blisko Chrystusa, w zjednoczeniu z Nim. Chodzi przede wszystkim o modlitwę i sakramenty, karmienie się słowem Bożym i nauką Kościoła, a następnie o szukanie Bożej woli i wcielanie jej w życie. Grzechy to nie tylko zło, które popełniliśmy, ale także dobro, którego zaniedbaliśmy, zwłaszcza dobro dotyczące zbawienia naszej duszy. Po śmierci będziemy rozliczeni również z tego, że nie skorzystaliśmy z oferowanej nam przez Boga pomocy, a doświadczenie brata Daniela mówi, że będzie to dla nas przyczyną okrutnego żalu do samych siebie, że tak bezmyślnie żyliśmy na ziemi.

JAK UNIKNĄĆ CZYŚĆCA?

Święto Miłosierdzia obchodzone jest w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, czyli II Niedzielę Wielkanocną, zwaną obecnie Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Pan Jezus powiedział do św. Faustyny Kowalskiej: „Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzności miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze , które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski”. (Dz. 699)

W wielu objawieniach Pan Jezus określił nie tylko miejsce święta w kalendarzu liturgicznym Kościoła, ale także motyw i cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia oraz wielkie obietnice. Największą z nich jest łaska „zupełnego odpuszczenia win i kar” związana z Komunią świętą przyjętą w tym dniu, po dobrze odprawionej spowiedzi (bez przywiązania do najmniejszego grzechu), w duchu nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, czyli w postawie ufności wobec Boga i czynnej miłości bliźniego.

Jest to, jak tłumaczy ks. Ignacy Różycki, łaska większa od odpustu zupełnego. Ten polega bowiem tylko na darowaniu kar doczesnych, należnych za popełnione grzechy, ale nie jest nigdy odpuszczeniem samych win. Najszczególniejsza łaska jest zasadniczo również większa niż łaski sześciu sakramentów, z wyjątkiem sakramentu chrztu: albowiem odpuszczenie wszystkich win i kar jest tylko sakramentalną łaską chrztu świętego.

W przytoczonych obietnicach Chrystus związał zaś odpuszczenie win i kar z Komunią świętą, przyjętą w święto Miłosierdzia, czyli pod tym względem podniósł ją do rzędu „drugiego chrztu”

Na podstawie informacji z Internetu oprac. Daga

Wiedza o życiu brata Daniela pochodzi z książki Remigio Fiore: Fra Daniele Natale

---

KANCELARIA PARAFIALNA

w dniach od **27 marca do 18 kwietnia** kancelaria pozostanie **NIECZYNNA**

Zapotrzebowania na wydawanie dokumentów kościelnych prosimy zgłaszać najpierw telefonicznie.

(najlepiej w godzinach 10.00-17.00)

Telefon do klasztoru i kancelarii parafialnej: 32 424 94 14

ŚMIGUS – DYNGUS

Nazywany też lanym poniedziałkiem, mokrym poniedziałkiem, a w polskiej tradycji śmigusem-dyngusem, jest jednym z najradośniejszych polskich świąt. Jak wiele z nich, również ono ma swoje korzenie w tradycji pogańskiej. Niegdyś lanie wodą i biczowanie witkami, które też było częścią dyngusa, wiązało się z witaniem wiosny, oczyszczaniem po zimie i narodzinami nowego życia. Słowo „śmigus" wywodzi się od „śmigać", czyli smagać, a więc uderzać. Pierwotnie biczowano gałązkami nogi i oblewano wodą, co symbolizowało oczyszczenie z brudu. Natomiast słowo „dyngus" oznacza wykupywać się, co wiązało się z dawaniem darów kolędnikom dyngusowym, którzy wiosną odwiedzali znajomych. Zwyczaje te, niegdyś oddzielne, zlały się z czasem w jeden. Aby uniknąć podwójnego „lania", dziewczyny wykupywały się kroszonkami, pisankami czy słodyczami. Która panna została oblana najwięcej razy, miała mieć powodzenie i rychło wyjść za mąż. W niektórych częściach Polski, następnego dnia, a więc we wtorek, dziewczęta mogły się zrewanżować i oblewać chłopaków. Z czasem zwyczaj chłostania po nogach zaniknął.

Według innych źródeł, obrzędy te nawiązują do tradycji chrześcijańskiej. – Kiedy Chrystus zmartwychwstał, wiadomość ta błyskawicznie rozniosła się po Jerozolimie. Wszyscy o tym wtedy dyskutowali. Bardzo żywa rozmowa toczyła się w grupie kobiet. Rzymianom się to nie spodobało, wiec nasłali na nie żołnierzy, żeby je rozgonić. Próbowali najpierw bić je witkami, a ponieważ to nie poskutkowało, zaczęto je rozganiać przy pomocy wody. Stąd dziś zwyczaj polewania, a kiedyś także uderzania kobiet witkami brzozowymi.

Dziewczynę trzeba było dobrze wyśmiergusować (a więc wychłostać i polać wodą), żeby dobrze wyszła za mąż. Mogła się wykupić, dając kawalerowi zrobioną przez siebie kroszonkę, słodycze, ciasta, a starszym po sznapsie. – Obecnie nawet tu mamy już równouprawnienie i leje się wszystkich, starszych i młodszych. Niewiele ma to wspólnego z dawnym obyczajem. Kiedyś chłopcy mieli specjalne drewniane przyrządy do oblewania, wyglądały jak ogromne strzykawki. Popularne były też wiadra. Niestety, zwyczaj polewania w Poniedziałek Wielkanocny pozostał już tylko w Polsce. Na zachodzie Europy w ogóle jest nieznany. Może teraz tak, bo Polacy coraz częściej wędrują i swoje obyczaje kultywują. Mokry poniedziałek jest czymś zaskakującym dla obcokrajowców. Powiązanie śmigusa-dyngusa z tradycją Słowian tłumaczyłoby także brak tegoż zwyczaju na północy Polski, zamieszkanej przez Bałtów i Prusów. Religia chrześcijańska zaadaptowała wiele ze świąt pogańskich, wplatając w nie swoją symbolikę.

Z Poniedziałkiem Wielkanocnym wiążą się na Górnym Śląsku także inne, niezwykle ciekawe obrzędy. Śląska palma jest bardzo skromna. To zaledwie trzy gałązki bazi, przewiązane czerwoną wstążeczką. W centralnej Polsce palmy są ogromne, bardzo ozdobne. Na Śląsku trzyma się je do następnego roku, potem pali w środę popielcową., a popiół z nich używa do posypywania głowy. Z palm, święconych w Niedzielę Palmową, robiono także krzyżyki i właśnie w Poniedziałek Wielkanocny zatykano na polach, aby ochronić je przed szkodnikami i zapewnić latem urodzaj. Krzyżyki umieszczano też w domach, za świętymi obrazkami, nad drzwiami, zanoszono do pomieszczeń gospodarczych, obór, żeby chroniły przed gradem i burzą. Do paszy dodawano baźki, żeby się zwierzęta lepiej chowały, nie chorowały, a krowy dawały lepsze mleko. Ludzie byli bardzo związani ze swoimi zwierzętami. Swoje zwyczaje przenosili więc na nie.

opr. MAX

PISMO PARAFII NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W RYBNIKU ZAMYSŁOWIE
ul. Franciszkańska 22, 44-218 Rybnik; tel. 32 424 94 14
e-mail: zamyslow@katowicka.pl *lub* parafia@niepokalana.rybnik.pl
strona internetowa: www.niepokalana.rybnik.pl
konto bankowe parafii: Bank Pekao o. w Rybniku, nr: **51 1240 4357 1111 0010 8776 5325**
Redakcja i skład: Czesław Goliński, Lucyna Brejza, Janina Czaja, Paweł Dębski, Damian Dębski, BTK, o. Ernest
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów i zmian tytułów.
Nie zamówionych zdjęć nie zwracamy.

Zasady obowiązujące w Różańcu Rodzin

1. Różaniec Rodzin jest modlitwą, opartą na schemacie Żywego Różańca. Rodziny podejmują modlitwę w różach różańcowych. Każda róża stanowi grupę 20 rodzin, modlących się wyłącznie w intencji swojej rodziny i rodzin z róży. **Modlimy się za żywych i zmarłych członków tych rodzin oraz za dzieci, których jesteśmy rodzicami chrzestnymi.**
2. W Różańcu Rodzin nie ma wyszczególnionych intencji na każdy miesiąc. Modlimy się w intencji swojej rodziny oraz pozostałych 19-tu rodzin z róży, pozostawiając Matce Bożej pełne prawo do dysponowania wartościami naszych modlitw.
3. **Członkami Róży są całe rodziny, ale mogą być także małżeństwa, osoby samotne lub pojedynczy członkowie rodzin, którzy nie mogą podjąć modlitwy wspólnie ze swoją rodziną.**
4. Wstępując do Różańca Rodzin poświęcamy rodzinę Niepokalanemu Sercu Maryi.
5. Za osoby i rodziny, spoza Róży, podejmujemy dodatkową modlitwę według własnego uznania, możemy również zachęcić te osoby do wstąpienia do Różańca Rodzin.
6. Różaniec Rodzin nie jest księgą intencji, ale żywą modlitwą jej członków. Sama przynależność do Różańca Rodzin, bez modlitwy, nie daje udziału w łaskach z niej płynących.
7. **Każda rodzina podejmuje codziennie wspólną modlitwę dziesiątka różańca, według wyznaczonej tajemnicy** (od pierwszego dnia miesiąca do ostatniego - ta sama tajemnica). W razie przeszkód członkowie rodziny mogą odmówić indywidualnie wyznaczoną tajemnicę. Należy dołożyć wszelkich starań, aby jak najczęściej rodzina gromadziła się na wspólnej modlitwie. W przypadku oporu współmałżonka lub dziecka, nikogo nie zmuszamy, lecz jedynie zachęcamy.
8. Przed odmówieniem swojego dziesiątka różańca podejmujemy rozważanie danej Tajemnicy.
9. Rodzina, której w danym miesiącu przypada Tajemnica Zwiastowanie, odmawia na początku: Wierzę w Boga, Ojcze nasz, 3 x Zdrowaś, Maryjo i Chwała Ojcu w intencjach Ojca Świętego i Kościoła.
10. Każda Róża może przyjąć swojego szczególnego patrona.
11. Opiekę nad Różańcem Rodzin sprawują ojcowie franciszkanie z Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie.
12. Imiona i nazwiska wszystkich członków Różańca Rodzin zapisane są w Księdze Różańca Rodzin i złożone u stóp Matki Bożej w Sanktuarium w Niepokalanowie.
13. Comiesięczne spotkania modlitewne odbywają się w każdą drugą sobotę miesiąca o godzinie 11:00. Centrum modlitwy stanowi Msza święta w nadesłanych intencjach przez naszą stronę, następnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmawiany jest Różaniec święty w intencji rodzin w Różańcu Rodzin oraz wszystkich rodzin na całym świecie. Na koniec wszyscy obecni w Bazylice dokonują Aktu Poświęcenia Rodzin Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

o. Mariusz Słowik

Gwardian Niepokalanowa

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO STOŁU
PRZED UROCZYSTYM POSIŁKIEM
W NIEDZIELĘ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

PROPOZYCJA WG KSIĘGI "OBRZĘDY BŁOGOSŁAWIEŃSTW"
Przed rozpoczęciem obrzędu można zaśpiewać pieśń wielkanocną,
np. "Zwycięzca śmierci".

AKLAMACJA WIELKANOCNA

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają: **Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.**

CZYTANIE

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego.

Zawsze się radujcie. Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan. Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. *1 Tes 5,16-18*

Albo:

Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? Bracia i siostry, posłuchajcie słów Ewangelii według świętego Mateusza. Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”. *Mt 6,31-33*

MODLITWA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:

Módlmy się. Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

PO POSIŁKU

MODLITWA

Ojciec rodziny lub przewodniczący:

Módlmy się. Boże, źródło życia, napełnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Na zakończenie można zaśpiewać pieśń wielkanocną, np. "Otrzyjcie już łzy płaczący".